

Luna, Lekko

w oczach krople mam
schowam je
na potem

nikt nie słyszy fal
moich słów
i wspomnień

wilki we mnie
jak do księżycyca
trochę zdarty głos

nawet kiedy
to poniedziałek
budzisz moją noc

lekko mi tak
lekko mi tak
przez moment
powiedz mi jak
powiedz mi jak
jest Tobie

wiatr unosi mnie
przez ciało biegnie dreszcz

lekko mi tak
lekko mi tak
przy Tobie

śmiało mogę iść
złapiesz mnie
za ramie

słońca letni błysk
to twój wzrok nie kłamie

ciepły zapach
znam go już dobrze
na spokojny ląd

rozkołysze nas
i porwie
czytaj z moich rąk